

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Rolnictwa
i Rozwoju
Wsi**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
MONITORINGU WSPÓLNEJ POLITYKI
ROLNEJ UNII EUROPEJSKIEJ
I AKCESJI NOWYCH PAŃSTW DO UNII
EUROPEJSKIEJ ZE SZCZEGÓLNYM
UWZGLĘDNIENIEM UKRAINY
(NR 4)**

z dnia 9 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej i akcesji nowych państw do Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy (nr 4)

9 maja 2024 r.

Podkomisja stała do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej i akcesji nowych państw do Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Rzepey (PSL-TD)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat stanu realizacji działań Wspólnej Polityki Rolnej realizowanych przez samorządy województw na lata 2014-2020 z uwzględnieniem finansowania lokalnych grup działania i lokalnych grup rybackich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Czerniak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Jacek Jurak** p.o. wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Tomasz Nawrocki** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Marek Wigier** dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Marcin Matusiak** p.o. dyrektor Wydziału Rolnictwa i Rybactwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, **Mirosław Staszewski** kierownik Oddziału Wdrażania Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Lubelskiego Urzędu Marszałkowskiego, **Agnieszka Śmigielska** główny specjalista w Wydziale Koordynacji RLKS Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, **Edward Trojanowski** ekspert Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Daniel Owczarczyk**, **Karol Rytel** i **Radosław Sałata** delegaci Związku Rolniczego ORKA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Paulina Przybysz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram czwarte posiedzenie podkomisji stałej do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej i akcesji nowych państw do Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy. Dzisiejsze posiedzenie, szanowni państwo, poświęcimy sprawom związanym głównie z samorządami, ale nie tylko. Witam bardzo serdecznie wszystkich panów posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z sekretarzem stanu, panem ministrem Jackiem Czerniakiem na czele. Panie ministrze, witam serdecznie i witam wszystkich współpracowników. Witam przedstawicieli urzędów marszałkowskich... Witam państwa bardzo, bardzo serdecznie. Witam wiceprezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, pana Tomasza Nawrockiego. Witam serdecznie, panie prezesie. I tak, jak powiedziałem, witam wszystkich zaproszonych gości, którzy reprezentują różnego rodzaju instytucje. Szczególnie miło mi powitać właśnie przedstawicieli urzędów marszałkowskich.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje informację na temat stanu realizacji działań Wspólnej Polityki Rolnej realizowanej przez samorządy województw na lata 2014-2020 z uwzględnieniem finansowania lokalnych grup działania i lokalnych grup rybackich.

Czy do zaproponowanego dzisiejszego porządku obrad mamy jakiegokolwiek uwagi? Nie widzę. Uwag nie słyszę. Uważam w takim razie porządek dzienny za przyjęty.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. O zabranie głosu poproszę pana ministra Jacka Czerniaka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie oraz szanowni goście. Zgodnie z porządkiem obrad przedstawię krótką informację. Wszyscy z państwa otrzymali tę informację na piśmie, ale postaram się ją streścić.

Informacja dotyczy PROW 2014–2020, który był właśnie wdrażany przez samorządy województw. Jakie to były działania? Oczywiście będzie to przypomnienie, bo wszyscy państwo o tym wiedzą, doskonale temat znacie, ale dla przypomnienia przedstawię, tak jak powiedziałem, krótką informację.

Działanie 4 „Inwestycje w środki trwałe”, poddziałanie 4.3 „Wsparcie na inwestycje związane z rozwojem, modernizacją i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa”, w tym zakresy operacji: scalanie gruntów – budżet 1,84 mld zł, zarządzanie zasobami wodnymi (instrument dodany w 2021 r.) – budżet 502,8 mln zł.

Działanie 7 „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” – budżet 10,09 mld zł, w tym operacje z zakresu: budowa lub modernizacja dróg lokalnych, gospodarka wodno-ściekowa, inwestycje w targowiska lub obiekty budowlane przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów, inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne/kształtowanie przestrzeni publicznej, ochrona zabytków i budownictwa tradycyjnego.

Działanie 19 „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” – budżet 4,26 mld zł, w tym zakresy operacji: wsparcie przygotowawcze, wdrażanie lokalnych strategii rozwoju, wdrażanie projektów współpracy, wsparcie kosztów bieżących i aktywizacji.

Szanowni państwo. Łącznie na wszystkie działania, które były wdrażane przez samorządy województw i które były delegowane właśnie do samorządów województw w ramach PROW 2014-2020, zaprogramowano środki w wysokości 16,7 mld zł. Do 31 marca 2024 r. w ramach wyżej wymienionych działań złożono 67 276 wniosków, zawarto 37 834 umowy na kwotę 16,38 mld zł. Zakontraktowano 98,1% dostępnych środków. Wypłacono 10,31 mld zł, co stanowi 61,8% dostępnej alokacji.

W informacji, którą państwo otrzymaliście na piśmie, są przedstawione poszczególne działania dotyczące określonych kwestii, a więc myślę, że jeśli będą jakieś pytania, to jesteśmy do państwa dyspozycji. Do państwa dyspozycji są przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. W takim razie otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa posłów o zgłaszanie się.

Zanim będą pierwsze głosy od panów posłów, to chciałbym dopytać w kilku tematach. Mianowicie działanie, które zostało dołączone w 2021 r., mówię o zarządzaniu zasobami wodnymi, gdzie są jeszcze nabory, w których uczestniczyły gminy, ale również jest Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Chciałbym usłyszeć uzupełniającą informację na temat tego, jak wygląda stan, kiedy możemy spodziewać się umów i jak ewentualnie będzie z realizacją zadań, które są po stronie Wód Polskich? Jak również, bo jednak tutaj mamy umowę – dzisiaj z limitu to jest zaledwie 6% podpisane – a więc chciałbym wiedzieć, czy mamy jakiegokolwiek zagrożenie w tym działaniu? Chociaż rozumiem, że to działanie wdrożyliśmy bardzo późno i w związku z tym też rozumiem, dla czego jest tak, a nie inaczej. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie odnosi się do płatności w „Podstawowych usługach i odnowie wsi” – powiedzmy, że dotyczy to wszystkich działań, które były realizowane przez samorządy

województw, bo dzisiaj mamy płatności na poziomie 59%. Czy zachodzi jakakolwiek obawa, jeśli chodzi o terminy? Bardzo mnie to interesuje. Jeżeli chodzi o LEADERA, to wydaje się, że raczej nie powinniśmy mieć tutaj problemów.

Jeszcze jedno pytanie uzupełniające z mojej strony, a właściwie dwa. Już mówiąc o nowej perspektywie, to jak wygląda nowa perspektywa pod kątem lokalnych grup działania i lokalnych grup rybackich? Oczywiście jedno zasadnicze pytanie do pana ministra, ponieważ to działanie w przypadku lokalnych grup rybackich było realizowane przez samorządy województw; czy wolą ministerstwa jest powrót do takiego mechanizmu, który do tej pory bardzo dobrze przez wiele lat się sprawdzał? Na początek takie są moje pytania. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Podkomisjo. Zarządzanie zasobami wodnymi – tak, jak pan przewodniczący powiedział – termin był dość, że tak powiem, niedaleki. Nabory dla gmin odbywały się pomiędzy październikiem 2023 r. a lutym 2024 r. Gminy złożyły 354 wnioski na kwotę 151,4 mln zł. Wnioski złożono również w 15 województwach. W jednym województwie – nie będę wspominał, w którym, żeby nie robić przykrości panu przewodniczącemu – nie złożono tego wniosku. Więc to jest ta kwestia dotycząca zarządzania zasobami wodnymi. Co do płatności – czy będą jakieś inne kwestie – to za chwilę odpowie pan z naszego resortu.

Natomiast jeśli chodzi o rybackie lokalne grupy działania. Otóż jest nowa perspektywa 2021–2027, proszę państwa. W tej perspektywie mamy zaprogramowane 67 mln euro, z tej kwoty 15% na funkcjonowanie. Ministerstwo planuje ogłoszenie w maju konkursu, więc postaramy się, żeby w wakacje rozstrzygnąć konkurs. Mamy od 30 do 60 dni na strategię, więc jesteśmy do tego przygotowani. Ostatnio była dyskusja nad regulaminem, dopinamy kwestie formalne, więc w tym zakresie wszystko będzie, tak jak powiedziałem, rozstrzygnięte na wakacje.

Mam teraz prośbę o uzupełnienie dotyczące płatności i ewentualnie o jakieś zagrożenia itd. To pan dyrektor, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Tak, tak, oczywiście. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej MRiRW Grzegorz Wirtek:

Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję, panie przewodniczący. Grzegorz Wirtek, zastępca dyrektora w Departamencie Wspólnej Polityki Rolnej ministerstwa rolnictwa.

Jeszcze uzupełniając w zakresie nowego instrumentu i zakresu skierowanego do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Rzeczywiście w ramach tego schematu wpłynęły 24 wnioski i to tylko w siedmiu województwach, nie we wszystkich szesnastu. Dane, które państwu przekazaliśmy, były danymi według stanu na 31 marca. Według najnowszych danych, według stanu na 5 maja, mamy już podpisane umowy. Jest osiem umów, a 31 marca jeszcze nie było podpisanej żadnej umowy. Na dzień 5 maja mamy podpisanych osiem umów. Spośród 24 wniosków mamy też już osiem wniosków rozpatrzonych negatywnie; więc osiem wniosków jeszcze jest w trakcie rozpatrywania, a osiem wniosków jest rozpatrzonych negatywnie i jest osiem umów.

Wnioski wpłynęły w siedmiu województwach, tak jak wspominałem. Najwięcej wniosków wpłynęło w województwie łódzkim – siedem wniosków, w województwie śląskim – trzy wnioski, w wielkopolskim – pięć, w warmińsko-mazurskim – jeden, w opolskim – dwa i w lubelskim też dwa wnioski. A, jeszcze w województwie podkarpackim – cztery wnioski. Tak wygląda schemat związany z Wodami Polskimi.

Co do gmin, to 11 województw zdecydowało się na drugą turę, na drugie nabory skierowane dla gmin. Dwa województwa już przeprowadziły drugą turę w kwietniu tego roku: województwo mazowieckie, pomorskie... Trzy województwa: województwo mazowieckie, pomorskie i podkarpackie. W ramach tych trzech województw wpłynęło w kwietniu dodatkowo 90 wniosków, więc tej liczby państwo nie mają w przedstawionej informacji. Ale to oznacza, że dodatkowo wpłynęło 90 wniosków w ramach drugiej tury, oprócz 354 w ramach pierwszej tury. Województwa zamierzają skończyć nabory, pozostałych osiem województw zamierza skończyć nabory do czerwca tego roku, żeby

beneficjenci mieli czas na realizację operacji i rozliczenie tych projektów. Co do kwestii związanej z...

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Jeżeli mogę, panie dyrektorze, to bym doprecyzował, bo tak troszeczkę informacja dotycząca Wód Polskich jest bardzo niepokojąca. Na jaką kwotę jest zawartych osiem umów z limitu, który oni w ogóle mieli?

Zastępca dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej MRiRW Grzegorz Wirtek:
Sprawdzę.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Teraz jest zasadnicze pytanie: czy w tym działaniu dedykowanym Wodom Polskim będzie dodatkowy nabór?

Zastępca dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej MRiRW Grzegorz Wirtek:
Nie przewidujemy dodatkowego naboru.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

A co w takim razie, jeżeli nie zostanie wykorzystana alokacja?

Zastępca dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej MRiRW Grzegorz Wirtek:

Alokacje na ten instrument – zarządzanie zasobami wodnymi – mamy w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich alokację globalną, sumaryczną. Komisja Europejska widzi sumaryczną kwotę na tę alokację. Podział na samorzady i na Wody Polskie mamy na poziomie rozporządzenia krajowego, więc będziemy elastycznie reagowali.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Rozumiem. Ewentualnie komitet monitorujący może podjąć decyzję o przesunięciu w kierunku gmin. Tak?

Zastępca dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej MRiRW Grzegorz Wirtek:

Warto zaznaczyć, żeby w międzyczasie komitet monitorujący rozwój Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich podjął uchwałę o tym, żeby z całego tego działania zdjąć 40 mln euro. Te środki są przeznaczone m.in. na obszar D w modernizacji gospodarstw rolnych. Ta zmiana jest w tej chwili procedowana. Przesłaliśmy 25 kwietnia tę propozycję do Komisji Europejskiej; na roboczo mamy pozytywne odniesienie się Komisji, ale oficjalnej zgody jeszcze nie ma. Więc w zależności od tego, jak będą przebiegały drugie nabory – bo jeszcze nie mamy wiedzy z pozostałych siedmiu województw, jakie będzie zainteresowanie – będziemy reagowali już na poziomie rozporządzenia. Będziemy reagowali tak, żeby elastycznie i optymalnie wykorzystać środki, i żeby samorządom nie zabrakło, i żeby w Wodach Polskich żadne oszczędności nie pozostały.

W zakresie zakontraktowania w działaniach samorządowych i poziomu płatności. Krótko. A więc poziom zakontraktowania jest bliski 100%; te 98% kontraktacji działań samorządowych to wynik tego, że w działaniu zasoby wodne nabory jeszcze trwają i będą trwały do czerwca.

Kwestia procentu i płatności – on jest w granicach ponad 60%, a na poziomie całego PROW mamy 80%. To wynika z dwóch kwestii. Po pierwsze to są działania inwestycyjne, a my w PROW mamy nie tylko działania inwestycyjne, ale i działania obszarowe, płatnościowe, ONW, rolno-środowiskowo-klimatyczne czy ekologiczne; a więc tam są szybkie płatności i procent płatności jest stosunkowo wysoki względem kontraktacji. W działaniach inwestycyjnych oczywiście naturalną rzeczą jest to, że musimy poczekać, aż projekt zostanie zrealizowany, a później rozliczony.

Niski poziom płatności też jest, pewnie państwo zwrócili uwagę, w instrumencie scalanie gruntów, ale to przez specyfikę tego instrumentu, ponieważ beneficjenci mają wyprzedzające finansowanie ze środków krajowych. Zaczynając realizację projektu beneficjent ma 100% finansowania projektu ze środków krajowych, których nie uwzględniamy w tabelach monitoringowych i rozliczeniowych. Ale beneficjent jest zobowiązany, że jak zrealizuje projekt, przychodzi i są kwestie księgowe, finansowe, następuje rozli-

czenie projektu. Limit jest wykorzystany, zakontraktowany, więc nie widzimy żadnych zagrożeń związanych ze scaleniami.

Stosunkowo nieduży procent związany z płatnościami jest w działaniu „Podstawowe usługi”. W szczególności niski procent wynika z modernizacji dróg i gospodarki wodno-ściekowej. Tak, jak wspomniałem, to są rzeczywiście długie inwestycje, stosunkowo długie. Natomiast też w ramach dróg lokalnych – w zmianie strategicznej, kiedy dostaliśmy dodatkowe środki i zmienialiśmy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, wydłużając go o dwa lata – na ten zakres przeznaczyliśmy 350 mln euro. Zmiana była w 2021 r., więc zmieniliśmy program, samorządy musiały ogłosić nabory. Środki są zakontraktowane. Oczywiście, jak to w drogach, środków nigdy nie będzie za dużo, bo potrzeby są ogromne. Natomiast środki są zakontraktowane. Czekamy na realizację i rozliczenie. Na chwilę obecną nie diagnozujemy zagrożeń.

Natomiast w gospodarce wodno-ściekowej jeszcze niedawno... W ramach limitu mamy tzw. środki z Europejskiego Instrumentu Odbudowy. To jest około 2 mld zł, 500 mln euro, na stosunkowo dobrych warunkach, bo beneficjenci nic nie dokładają do tych środków przy realizacji projektu. Natomiast jeszcze jesienią ubiegłego roku dorzuciliśmy do tego instrumentu 100 mln euro, czyli prawie 500 mln zł. Rozumiemy, że środki zostały zakontraktowane, ale też jeszcze jest czas na rozliczenie projektów. Jeżeli przekazaliśmy środki samorządom pod koniec roku, to też nie dziwimy się, że te środki jeszcze nie są rozliczone w całości.

Tak, jak pan przewodniczący wspomniał, w zakresie LEADERA nie widzimy zagrożeń na chwilę obecną. Zakontraktowane jest praktycznie 100%. Średnie płatności w LEADERZE to 88%, więc nawet więcej niż średnio ma program. To tyle pokrótce odnośnie do pytania o zakontraktowanie, krótko odnośnie do LEADERA w nowej perspektywie.

Lokalne grupy działania w ramach planu strategicznego zostały już wybrane. Umowy ramowe z lokalnymi grupami działania zostały podpisane. W tym momencie samorządy sukcesywnie ogłaszają nabory na zarządzanie lokalnymi grupami działania, czyli na środki na ich funkcjonowanie. Planowane jest uruchomienie drugiego schematu dla lokalnych grup działania, związane już z wdrażaniem w strategii, na wrzesień tego roku.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Panie ministrze, bardzo proszę. Pan minister jeszcze prosił o głos.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Tak. Panie przewodniczący, pan zadał pytanie strategiczne, ustawowe: czy resort, ministerstwo rozpatruje taką sytuację, że ustawowo to zmienimy, że rybackie lokalne grupy działania wrócą do samorządów wojewódzkich? Mamy z różnych stron sygnały o takiej potrzebie. Na tym etapie to rozważamy i zastanawiamy się, w którym kierunku ewentualny projekt właśnie na pójść, chociaż dzisiaj już działania związane z tymi kwestiami są podjęte. A więc być może będzie to wymagało późniejszych propozycji, ale nie wiem, jaka dzisiaj będzie odpowiedź: czy to wróci do samorządów, czy też nie. Jest to pytanie otwarte. Zostawiamy tę kwestię do dalszej dyskusji.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Myślę, że pytanie też jest zasadnie otwarte ze względu...

Pan poseł za chwileczkę jeszcze będzie chciał dopowiedzieć.

Natomiast mamy kadrę we wszystkich urzędach marszałkowskich, które dzisiaj to realizują. Wydaje mi się, że to też jest ważny argument w dyskusji o podejmowaniu decyzji. Samorządy województw od samego początku były zaangażowane i pan minister Plocke, który właśnie ten program wtedy wdrażał. Oczywiście na pewno niezadowolająca jest kwota, która systematycznie spada, jeśli chodzi o kolejne programy, kolejne okresy programowania. To na pewno nie zadowala.

No i teraz mamy opóźnienie, szanowni państwo. Jeżeli pan dyrektor mówił o tym, że już są podpisane umowy na zarządzanie, a za chwilę będą na realizację, a tutaj słyszymy o konkursie. Czyli jesteśmy po prostu mocno spóźnieni z LGR w stosunku do LGD, co najmniej pewnie o rok, tak ja to szacuję. Jeżeli pan minister chciałby mnie skorygować, to ewentualnie, ale myślę, że to też w kwestii końcowej. Na pewno będą musiały lokalne grupy rybackie mocno gonić w przyszłość.

Ale teraz pan poseł Różyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja właśnie w sprawie lokalnych grup działania. Nie wiem właśnie, więc mam pytanie do pana ministra, może do resortu: kto podjął wcześniej decyzję, na jakiej podstawie została podjęta decyzja, zmiana rozporządzenia zmieniającego warunki utworzenia lokalnych grup działania?

Mamy tendencję, że zamiast coś poprawić na lepsze, mówię o niektórych resortach, to niestety, wylewamy dziecko z kąpielą. Właśnie poprzednicy, poprzedni rząd zmienił rozporządzenie, może aby w niektórych województwach wprowadzić swoich, ale zrobiono wielką krzywdę, bo wcześniej w statucie, w programie, w ustawie była właśnie zapisana sektorowość: sektor społeczny, sektor samorządowy, sektor organizacji. Wszystkie grupy były reprezentowane, było to skupione przy samorządzie. Samorząd niejednokrotnie brał na swoje barki udział własny, jeśli była inwestycja; zawsze samorząd brał to na siebie. Dużo było do podziału środków dla przedsiębiorców. Były środki dla organizacji pozarządowych na małe działania lokalne, promocyjne, kulinarne. Była to grupa osób z danego samorządu. Samorząd podejmował uchwałę i to dobrze funkcjonowało.

Nagle w niektórych województwach, bo nie mówię, że to są wszystkie województwa, ale powstały drugie jakieś dziwne grupy, gdzie już nie samorząd decydował, a mógł zrobić to w imieniu samorządu radny lub sołtys; już mógł otworzyć na tym samym terenie drugą grupę działania. Było to krzywdzące. Była to rywalizacja. Jest to rywalizacja, bo strategia jest podejmowana dla jednej grupy i niestety, była uznaniowość niektórych osób. Zrobiono wielką krzywdę. Uważam, że należałoby powrócić do tego, żeby mieszkańcy danego samorządu, organizacje pozarządowe... Jeśli samorząd odpowiada, to nie może w imieniu samorządu jeden przedstawiciel decydować, tylko samorząd reprezentuje czy rada gminy, czy przede wszystkim reprezentuje wójt.

Druga rzecz. Uważam, że stronnictwo właśnie w niektórych sprawach sprawiła to, że są problemy i to, co było budowane przez lata... Lokalne grupy działania funkcjonują już kilkanaście lat i naprawdę zrealizowały szereg pięknych projektów, zadań, misji różnego rodzaju: dużo zadań, dużo inwestycji, dużo szlaków, to co było w małych projektach, w konkursach. A niestety, niekoniecznie będzie to kontynuowane lub – chcę powiedzieć, że ludzie pozostają, czy samorząd pozostaje odtrącony od działań. A teraz samorząd jest między nową grupą a drugą grupą, samorządy nie wiedzą, jak się zachować, bo samorządy służą swoim mieszkańcom i każdy: czy wójt, czy przewodniczący rady, reprezentuje dany samorząd. Przewodniczący rady, ale wójt reprezentuje samorząd gminy. Tak, że może należy się wyjaśnienie, dlaczego zmieniono rozporządzenie, wyznaczając inne sektory. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Pan poseł Różyński mówił o lokalnych grupach działania, które są w gestii samorządów województw. Te problemy są również znane ministerstwu, bo były ostatnio różne odwołania od tych właśnie działań, o których pan wspominał.

Natomiast co się stało wcześniej? Dlaczego taka decyzja zapadła? Za chwilę poproszę dyrektora Dąbrowskiego, żeby wypowiedział się też w kontekście i rybackich lokalnych grup działania, i odnośnie do ewentualnego powrotu do samorządów województw. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to dyrektor Dąbrowski.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo proszę. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa MRiRW Piotr Dąbrowski:

Dzień dobry. W przypadku programu rybackiego temat został uregulowany blisko rok temu w ustawie. A kto osobiście podejmował decyzję? To wiadomo: ustawodawca.

Natomiast z tego, co wiem, z posiadanej przeze mnie wiedzy wynika, że kierowano się głównie argumentem, że program jest mniejszy o blisko 1/3, niż był. W takiej sytuacji po prostu ekonomiczne uzasadnienie, żeby utrzymywać 16 instytucji wdrażających

w postaci samorządów województw po to, żeby wdrażać znacząco mniejszy program. Racjonalne uzasadnienie tego rozwiązania było po prostu mniejsze niż skierowanie sprawy w jedno miejsce, czyli do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Taka jest moja wiedza na ten temat.

Natomiast to nie oznacza, że rybackie lokalne grupy działania przestają istnieć. Jeżeli chodzi o program rybacki, to one dalej będą funkcjonować. Alokacja w nowym programie, niestety, wynosi tylko po dzisiejszym kursie około 288 mln zł. Niestety, to nie daje możliwości finansowania takiej liczby grup, która była w poprzednim programie; było chyba około 36 grup, o ile dobrze pamiętam. W tej chwili szacujemy, że możemy objąć finansowaniem 24 grupy. Najczęściej pomoc będzie kontynuowana w tych grupach, tylko tyle, że całość obsługi wdrożeniowej będzie powierzona ARiMR.

Posel Wiesław Różyński (PSL-TD):

Ale to jest rybacka grupa, tak?

Zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa MRiRW Piotr Dąbrowski:

Tak, mówię o rybackich. Mówię o rybackich. Tak.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

To za chwilę o lokalnych grupach działania, bo o problemach mówiłem ogólnie.

Pan dyrektor Tomczak. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej MRiRW Łukasz Tomczak:

Dziękuję, panie ministrze. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jeżeli chodzi o lokalne grupy działania w kontekście Wspólnej Polityki Rolnej, to tak, rzeczywiście została podjęta decyzja w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Decyzja, aby zmienić pewne zasady dotyczące wyboru lokalnych grup działania, tak, żeby możliwa była konkurencja pomiędzy lokalnymi grupami działania, wnioskującymi o wybór lokalnych strategii rozwoju. Dotychczasowe zasady, które obowiązywały wcześniej, w praktyce oznaczały tyle, że o wyborze lokalnych grup działania de facto decydowali władze samorządów gminnych, szczebla gminnego. Działo się tak, ponieważ w poszczególnych aktach prawnych był zapisany wymóg, że na etapie wyboru lokalnej grupy działania kluczowe jest to, żeby gminy, których obszar ma być objęty lokalną strategią rozwoju, były członkami lokalnej grupy działania. De facto, że tak powiem, to w zasadzie decydowało o wyniku wyboru.

Natomiast zmiana nie polegała na tym, że my ingerujemy w strukturę lokalnej grupy działania w ten sposób, że któryś z elementów tej trójsektorowości, czyli sektor publiczny, sektor społeczny, sektor gospodarczy jest niepotrzebny; absolutnie nie. Natomiast zmiana w praktyce sprawiła, że decydującego głosu w zakresie wyboru nie miała gmina w odniesieniu do lokalnych grup działania, czyli jednostka samorządu terytorialnego szczebla gminnego. Taka zmiana została zaproponowana w zmianie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i została przyjęta przez komitet monitorujący, zatwierdzona przez Komisję Europejską. W pierwszej kolejności było to zaproponowane jeszcze w ramach starego PROW, a więc programu, o którym mówimy, że już mamy prawie 98% wykorzystania.

W ramach starego PROW, w poprzedniej perspektywie było zaprogramowane wsparcie przygotowawcze dla lokalnych grup działania, więc na tamtym etapie zostały dokonane takie zmiany. Potem konsekwencją była zmiana rozporządzenia i później zmiana ustawy, umożliwiająca rzeczywiście rywalizację pomiędzy konkurującymi ze sobą lokalnymi grupami działania – tam, gdzie taka konkurencja się pojawiła. A w praktyce konkurencja pojawiła się w czterech województwach: w województwie podlaskim, lubelskim, łódzkim i też w małopolskim. W czterech województwach doszło do sytuacji, w której obok lokalnych grup działania, które niejako chciały kontynuować, a w większości kontynuują swoją działalność – pojawiły się nowe lokalne grupy działania, aspirujące do bycia grupami wybranymi.

W tych województwach doszło do urzeczywistnienia konkurencji i tę konkurencję rozstrzygała komisja powołana przez marszałków województw, przez zarządy województw. A w sytuacji, w której były wątpliwości po stronie wnioskodawców – lokalnych

grup działania niezadowolonych z ocen dokonanych przez komisję – odwołanie trafiało do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ministerstwo z końcem poprzedniego roku intensywnie pracowało nad rozpatrywaniem odwołań i ten proces się zakończył.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Plocke, a później jeszcze pan poseł Różyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Chciałbym wzmocnić głos pana przewodniczącego Rzepy w zakresie lokalnych grup rybackich. Mianowicie program został stworzony już wiele lat temu, ale przede wszystkim intencją programu było to, żeby zorganizować lokalne społeczności, organizacje rybackie i lokalne organizacje społeczne do tego, aby realizować określoną strategię, która była wspólnie wypracowywana. Po latach mogę powiedzieć, że program odnosił wiele sukcesów na poziomie lokalnym, bo powstawały różnego rodzaju inicjatywy i inwestycje.

Natomiast w międzyczasie czy w ostatnim czasie zmieniono formułę i właściwe kompetencje, które były w ręku samorządów wojewódzkich, zostały przekazane do ministerstwa. Trudno sobie wyobrazić, żeby minister był instytucją zarządzającą dla takiego programu lokalnego. Wydaje mi się, panie ministrze, że jeżeli jest wola ze strony resortu, żeby spróbować jeszcze wrócić do koncepcji, aby to samorządy decydowały o realizacji programu... Rozumiem i mam świadomość, że czasu jest bardzo, bardzo niewiele. Natomiast gdyby to się nie udało, to byłaby wielka strata dla samorządności na poziomie i regionalnym, i lokalnym.

Dlatego też, jeżeli jest szansa i możliwość zmiany ustawy w takim właśnie duchu i kierunku, żeby społeczności lokalne, samorządy i organizacje rybackie mogły o tym decydować, to byłaby wielka sprawa. Jeżeli jest wola, to oczywiście chętnie pewnie nasza podkomisja poparłaby takie inicjatywy rządu. Bardzo na to liczymy, panie ministrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Różyński.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Jestem zaniepokojony wypowiedzią pana dyrektora, bo wskazał województwa. Czy może pan dyrektor powiedzieć, kto był marszałkiem w tych województwach, z jakiej opcji? To było politycznie sterowane. Politycznie sterowane.

Chcę panu powiedzieć o konkurencji, jaka powstała. Pan wymienił cztery województwa, a ja panu powiem, że w województwie lubelskim trzy, bo reszta się nie poddała. Wójtowie z różnych opcji, z różnych, nie patrzyli na politykę, patrzyli na to, co się do tej pory udało zrobić. Niestety, nie wszyscy. Wójtowie nie przeszli. Przeszło jakieś społeczeństwo, które zawiązało grupę pod patronatem wicemarszałka. Zrobili sobie lokalną grupę działania nie informując nikogo; nie było żadnych spotkań. Po cichu, po cichu i nagle dowiedzieliśmy się, że mamy konkurencję, która już wygrała konkurs w urzędzie marszałkowskim. Odwoływaliśmy się do pana, ale trudno.

Pan mówi, żeby gminy nie miały większości. W jedenastoosobowej radzie lokalnej grupy działania mogło być tylko dwóch samorządowców, bo później sektor społeczny, sektor prywatny. Tutaj zawsze była większość wszystkich, dlatego te grupy były pewne. Nikt nie mógł ich odwołać, bo każdy sektor miał taką samą liczbę osób przedstawicielstwa. Nie można byłoby inaczej właśnie w zarządzaniu. To wymyślono: zrobimy rozporządzenie, że może to być ktoś inny, nie musi to być ktoś z samorządu, a może to być sąsiad. To jest krzywda, bo stutysięczny powiat, który realizował ileś zadań, dzisiaj – jasne, funkcjonuje, być może z innymi zadaniami – tylko jak widzimy, kto wszedł w te struktury, jaki sektor reprezentuje... No, to jest śmieszne.

Mówię, że zrobiono to politycznie dla województw, gdzie marszałek chciał mieć swoje grupy lokalne, bo to miało być ich. Jeszcze trochę to nie wiem, czy obowiązywała

jakaś inna forma przystąpienia do takiej grupy czy dostania jakiejs funkcji. Ale było to przykre i naprawdę krzywdzące dla społeczności rozwijających się z całego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. To się udało, to było, to funkcjonuje, to widać. To są świetlice, to są ludzie, to są zadania, wydarzenia. Ale niestety, komuś to przeszkadzało, wiadomo komu i zostało to zmienione.

Moja prośba, żeby obecne ministerstwo wróciło do zasad, że konkretnie każdy może realizować na swoim terenie, czyli samorząd gminy – to decyzję podejmuje rada gminy. A tutaj się zmieniło, że nie rada, tylko powiat podejmuje decyzję. Jaka to jest zmiana? Żadna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy pan minister chciałby się do tego ustosunkować?

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Potwierdzam tylko, że to jest rozmowa systemowa i strategiczna, bo to jest przecież określony program, określone ramy, określone dokumenty i będziemy oczywiście to rozważać. Ale też mamy świadomość, że dzisiaj jesteśmy w określonych ramach systemowych, prawnych, żeby... Tam zmiana nastąpiła historycznie. Analizujemy to, jak mówiłem, bo wpływają sygnały i ze strony państwa posłów, i wielu osób, żeby nastąpił właśnie powrót do zarządów województw. Jesteśmy w trakcie dyskusji resortowej, że tak powiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję, panie ministrze. Myślę, że konkluzją odnośnie do tego, co powiedział pan poseł Różyński jest to, aby jednak wrócić do zasad, które obowiązywały do tej pory, w nowej perspektywie. Wiemy, zdajemy sobie sprawę, że lokalne grupy zostały wybrane i dzisiaj już to byłoby bardzo trudne i pewnie bardzo spowolniłoby pewne procesy. Natomiast patrząc na to, że coś funkcjonowało i funkcjonowało dobrze, i mieściło bardzo szeroki wachlarz nie tylko samorządowców, ale sektora społecznego, gospodarczego, to wydaje mi się, że warto do tematu powrócić. To taka sugestia.

Ale również to, co pan poseł Plocke powiedział, myślę, że jest istotne. Nie wiem, reprezentuję, jak gdyby swój pogląd, ale myślę, że państwo posłowie zgodzą się być może z moją opinią, że jednak, jeżeli samorządy województw już od wielu lat realizowały te działania, były instytucją dla lokalnych grup rybackich... Patrząc też na ogrom rzeczy, które ma do zrobienia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, bo szanowni państwo, agencji raczej przybywa działań i przybyło w ostatnich latach, a w samorządach województw ludzie są do tego przygotowani. A jeżeli tego nie będzie, to ci ludzie w większości zostaną zwolnieni. Zwolnieni będą ludzie, którzy wiele lat bardzo skutecznie realizowali to na swoim terenie.

A wiemy, że obszary zależne od rybactwa to, szanowni państwo, nie jest cała Polska, tylko tak naprawdę dwa województwa. Województwo pomorskie i zachodniopomorskie są liderami i to jest naturalne, no i plus oczywiście województwa, które jeszcze mają większą bazę, jeśli chodzi o jeziora. Ale tak naprawdę to liczba lokalnych grup rybackich też świadczy o tym, że jest to jednak bardzo mocno obszar zależny; zależny od rybactwa.

Z ubolewaniem, szanowni państwo, też stwierdzam, że działania, które były kontynuowane: czy to była gospodarka wodno-ściekowa, czy drogi, czy też świetlice, czy miejsca kultury, niestety, w nowym okresie programowania tego nie ma. To jest wielka, wielka uwaga do poprzedników, że podjęli taką decyzję, że coś, co było dobre, były tego efekty, była zmiana, jeśli chodzi o gospodarkę wodno-ściekową na obszarach wiejskich... W wielu przypadkach dla najmniejszych gmin było to jedyne źródło pozyskania środków ze względu choćby właśnie na aglomerację. Dzisiaj, w nowej perspektywie, tego nie ma. A coś, co funkcjonowało przez wiele, wiele lat i zmieniało rzeczywistość na obszarach wiejskich, jeśli chodzi o te dziedziny i to widać, poprzednicy podjęli decyzję, że tego nie ma.

Strasznie ubolewam właśnie nad takim podejściem do tematu, ale mam nadzieję, panie ministrze, że znajdzie się rozwiązanie, aby gospodarkę wodno-ściekową dalej zmieniać i poprawiać, i modernizować, żeby drogi dalej poprawiać, bo to są często pierwsze drogi, które są bardzo potrzebne. Już nie mówię o tym, że pewnie są jeszcze potrzeby

w zakresie i świetlic, i domów kultury, i miejsc ochrony zabytków. To jest moja smutna konkluzja i uwaga do poprzedników, że tak łatwo podjęli taką decyzję, po tylu latach dobrze funkcjonującego programu, który naprawdę był często jedynym źródłem finansowania tych inwestycji.

Dobrze. Czy z państwa posłów jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? A z państwa gości? Bardzo proszę.

Ekspert Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej Edward Trojanowski:

Edward Trojanowski. Reprezentuję dzisiaj Związek Gmin Wiejskich RP. Kiedyś byłem sekretarzem generalnym związku, a jestem prezesem lokalnej grupy działania i lokalnej grupy rybackiej – Zalew Zegrzyński.

Lokalną grupę działania tworzyliśmy w latach 2004–2006. Grupa była inicjowana przez ministerstwo rolnictwa. Funkcjonujemy od 2006 r. W 2009 r. powołaliśmy lokalną grupę rybacką, kiedy pan minister Plocke był wiceministrem i zarządzał tym programem. Wtedy również dość późno ten program ruszył. Tak, jak i w tej chwili jest opóźnienie w rybactwie w stosunku do WPR, tak i wtedy otrzymaliśmy środki dopiero w 2011 r. w działaniu w perspektywie 2007–2013. Czyli były dwa lata na wdrożenie, ale wystarczyło czasu, żeby program wdrożyć.

Mówiąc w kontekście słów mojego sąsiada, pana posła Różyńskiego, którego wypowiedź bardzo popieram, to dużym postępem było to, że powstały grupy wielofunduszowe. W poprzedniej perspektywie, czyli w tej obecnej, jedna lokalna grupa działania mogła zarządzać dwoma funduszami. Wcześniej było to niemożliwe i musieliśmy mieć dwie odrębne organizacje: lokalną grupę działania i lokalną grupę rybacką, które funkcjonowały u nas w jednym biurze, ale musiały rozliczać się z funkcjonowania zupełnie odrębnie. Dochodziło nawet do śmiesznych sytuacji, bo kontrola przychodziła i żądała odrębnego komputera; odrębnego, że tak powiem, nawet papieru toaletowego, bo jedno biuro, ci sami ludzie to realizowali, ale sztucznie trzeba było to podzielić. Postępem było to, że realizowaliśmy grupy wielofunduszowe, tak jak jest w tej chwili. Jedna grupa, jedno biuro realizuje oba programy.

Teraz powstało rozdzielenie. Znów urząd marszałkowski, który ma wykształconych ludzi w tej dziedzinie, którzy mają doświadczenie... Te osoby już będą musiały robić coś innego. Teraz będą to robiły oddziały terenowe, tzn. wojewódzkie, regionalne agencji. Przecież w regionalnych oddziałach agencji też muszą powstać nowe komórki. To nie jest tak, że agencja tym samym zasobem ludzkim wykona dodatkowe czynności. Przecież wiadomo, że trzeba będzie tam posadzić dodatkowych ludzi, a ci ludzie są w urzędach marszałkowskich. Dobrze byłoby, jeśli jeszcze nie jest za późno, żeby te zadania wróciły do urzędu marszałkowskiego.

Już jest rok opóźnienia we wdrażaniu programu rybackiego, ale może jeszcze warto poświęcić kolejne pół roku czy rok, bo do zakończenia tego okresu programowania jest jeszcze daleko, a środków jest mało, więc wdrożyć program będzie łatwo. Niewiele czasu trzeba, żeby wydatkować te niewielkie środki. Jeszcze jesteśmy przed wyborem lokalnych grup rybackich. Wiadomo, środki się zmniejszyły. W pierwszej perspektywie było chyba 350 mln, potem było 100 mln euro, a teraz mamy już tylko 67 mln. Więc problem z wydatkowaniem nie będzie duży. Okres wdrażania – jeszcze do 2027 r.; jeszcze jest daleko do końca i można byłoby zdążyć. Osobiście uważam, że powinno się, jeśli to możliwe, zmienić ustawę i żeby te zadania wróciły do urzędów marszałkowskich – tam, gdzie są ludzie z dużym doświadczeniem. Na pewno nie będzie wtedy problemów z wdrażaniem; a nowi ludzie będą się uczyli tego od nowa.

Jeżeli coś funkcjonuje dobrze, to nie powinno się tego psuć. Funkcjonowało. Postępem było wdrożenie wielofunduszowych lokalnych grup działania i powinniśmy w tym kierunku iść i to jeszcze ulepszać. Dużym postępem jest teraz ryczałtowe rozliczanie funkcjonowania. Już nie trzeba przynosić do rozliczenia faktur z każdego zakupu ołówka. Jest ryczałt i zgodnie z ryczałtem rozliczamy. Są kontrole i wszystkie potwierdzają, że jest bardzo dobrze. Tak samo jest w rybactwie. Zresztą taki jest zamiar, żeby też było rozliczenie ryczałtowe.

Ale dlaczego mają powstawać odrębne komórki zarządzające w tych samych lokalnych grupach działania? Zwykle pokrywają się terytoria funkcjonowania lokalnej grupy działania i lokalnej grupy rybackiej. Są też odstępstwa, ale też w wielu przypadkach się pokrywają. A więc dlaczego tworzyć odrębne instytucje, odrębne stowarzyszenia, które mają wdrażać zadania w terenie, skoro to robią ci sami ludzie? Nie jest tak łatwo nauczyć społeczności lokalne wdrażania podejścia LEADER, bo to jest specyficzne, ale bardzo potrzebne podejście. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie prezesie, za ten głos. To też kolejny głos, który mówi, że to, co funkcjonowało, dzisiaj musiałoby powstawać od samego początku w agencji. Chyba warto, panie ministrze, wsłuchać się w te głosy. Takie głosy też docierają do nas od różnych samorządów województw, które mają już niewiele miesięcy na podjęcie decyzji przez marszałków, co zrobić z ludźmi. Najprostszym oczywiście rozwiązaniem dla marszałków przy braku finansowania jest po prostu zwolnienie ludzi. Ludzi, którzy naprawdę robili to przez wiele, wiele lat. Mają ogromne doświadczenie. I co? Agencja będzie przechwytywać tych ludzi? Niekoniecznie może się to zakończyć sukcesem.

Dlatego, panie ministrze, wielki, wielki apel, prośba o takie podejście do tematu, żeby jednak zmienić ustawę, przywrócić samorządy województw, jeśli chodzi o lokalne grupy rybackie. Powrócić do poprzednich zasad, jeśli chodzi o wybór lokalnych grup działania, lokalnych grup rybackich, no i szukanie środków, które naprawdę dla najmniejszych gmin często były jedynymi.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo serdecznie dziękuję za ten głos, ale należy tę kwestię rozpatrywać w dwóch aspektach. Pierwszy aspekt: instytucjonalno-prawny. Otóż musimy zdawać sobie sprawę, że dzisiaj mamy program, który jest zatwierdzony i realizowany: „Fundusze europejskie dla rybactwa 2021-2027”. Ramy tego programu są określone. Instytucja pośrednicząca jest wybrana, to Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pewne działania, programy już zostały rozpoczęte, więc trudno na tym etapie w drodze ustawy – gdyby to była tylko ustawa – zmienić wszystkie zasady. To byłoby najprostsze, znaleźć do tego większość. Rozumiem przyzwyczajenie i profesjonalizm pracowników, którzy w urzędach marszałkowskich zajmowali się tymi aspektami. Ale to wymaga głębszych zmian i to, niestety, w nowej perspektywie.

Niedługo dyskusja nad nową perspektywą się rozpocznie i ja nie chcę określać... Osobiście uważam też, że należałoby wrócić do rozwiązań, które dobrze funkcjonowały, z różnych aspektów, żeby właśnie profesjonalnie przygotowani pracownicy to czynili nadal. Ale, jak mówię, to jest czas przyszłej perspektywy, nowego programu. Tu się zgadzamy. Idziemy w tym kierunku, tylko tak, jak mówię, ramy instytucjonalno-prawne ograniczają pewne działania na tym etapie i to proszę zrozumieć. Naprawdę idziemy w tym kierunku w nowej perspektywie.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Panie ministrze. Pozwoli pan, że się jednak nie zgodzę z pana zdaniem. Przytoczę słowa już nieżyjącego marszałka województwa zachodniopomorskiego, który zawsze mówił tak: gdzie wola – tam sposób. To dedykuję, panie ministrze, bo skutki tego, co się może wydarzyć dzisiaj, będą i czasowo, i organizacyjnie bardzo niekorzystne dla lokalnych grup rybackich; również dla samorządów województw i dla samej agencji restrukturyzacji także. Panie ministrze, dla samej agencji również. Myślę, że agencja dzisiaj nie jest super, hiper zadowolona z tego, że będzie musiała takie działania wdrażać.

Panie ministrze: gdzie wola, tam sposób. Samorządy województw o tym mówią. Lokalne grupy rybackie i lokalne grupy działania o tym mówią. Mówią też o tym, że mają nowe podejście też RLKS (Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność), które też daje całkowicie inne możliwości. To jest ewolucja, a nie zawracanie. Dlatego też, panie ministrze, nie nowa perspektywa, a ta perspektywa.

Czy jeszcze jakieś głosy ze strony państwa, z sali?

W takim razie, szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję za informację, że jesteśmy naprawdę zadowoleni, jeśli chodzi o poziom i kontrakcji, i wykorzystania, i rozwiane mamy mniej więcej wątpliwości, które tu były.

Szanowni państwo. Kolejne posiedzenie podkomisji będzie poświęcone przygotowaniom do nowej perspektywy i już dzisiaj informuję pana ministra i pracowników, że będziemy kierować do państwa tego typu pytania. Dziękuję bardzo. Dobrego dnia.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie.